

# GAZETA

10 — DZIEŃ! DOBRY!

# BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Po zabójstwie studenta zamknięcie wyższych uczelni lwowskich

LWÓW, 28.11. W bóje ulicznej jaką toczyli w nocy przed barem „Grot” na ul. Szajnochy studenci akademii medycyny i weterynarii z napastującą ich mętami ulicznymi, zabity został student Jan Grotkowski, a dwu kolegów jego odniosło rany.

Dwaj posterunkowi ujęli kilka osób z pośród napastników, aresztując ich na miejscu. W związku ze śmiercią studenta Grotkowskiego na mieście pojawiły się grupy akademików, usiłujących wywołać ekscyty. Wiele sklepów żydowskich było zamkniętych, gdyż wia domem stało się, iż mordercami Grotkowskiego byli trzej Żydzi.

Dziś mimo pozornego uspokojenia, ekscyty studenckie wybuchły na nowo. Doszło do zaczętych bójek, w których 10 osób jest rannych.

Wszystkie wyższe uczelnie lwowskie zostały zamknięte. Aresztowanych podczas załśc przeka-

zano w trybie przyspieszonym władzom sądowym.

Sprawy zabójstwa ś. p. Grotkowskiego staną przed sądem do-raznym.

## Bzdurne plany monarchistów Cesarstwo austriacko-bawarsko-węgierskie

MONACHJUM, 28.11. — Monachijski organ niemiecko-narodowych „Muenchner Augsburger Abendztg.” donosi z Wiednia o wzmożonej działalności monarchistów austriackich, którzy korzystając z zamieszania w Niemczech usiłują wszelkimi sposobami wzbudzić większe za interesowanie dla swych planów.

Monarchiści austriaccy podchwycili rzekomo stary bawarski plan Rnji Menu i projektują

## Głodówka inwalidów przerwana 8 zaniemogło -- jeden dostał ataku szału

Demonstracyjna głodówka bezrobotnych inwalidów w Warszawie jest już przerwana.

Do 80 bezrobotnych zebranych w lokalach Związku Inwalidów R. P. i Legii Inw. przybyli — 80set

Karkoszka, oraz członkowie Rady Gł. Związku Inwalidów, przyrzekając iż wszyscy bezrobotni otrzymają zasiłki pieniężne po 60 zł. na osobę, oraz po 6 zł. dziennie do czasu otrzymania pracy.

Wobec tego po krótkiej naradzie głodówkę uchwalono przerwać.

4 osłabionych z głodu inwalidów przewieziono karetka Pogotowia do mieszkań, kilku innych odwieziono dorożkami.

Ogółem zaniemogło 8 inwalidów, jeden zaś dostał nagłego ataku szału.

Reszta pozostała jeszcze na miejscu w oczekiwaniu na obiecaną zapomogi.

## Znamienna uchwała robotników w obronie przed obcym kapitałem

Zaloga kopalni „Król” w Łagiewnikach na Śląsku, wobec zapowiedzianego jej unieruchomienia, przy stała wczoraj do 24-godzinnego

Strajk ten poprzedziło zebranie załogowe, na którym robotnicy uchwalili, by wobec bezprzykładnej gospodarki akcjonariuszy francus-

kich „Skarbofermu” zwrócić się do rządu o wykupno akcji „Skarbofermu” z rąk Francuzów. W tym celu robotnicy wyrażają gotowość do bezplatnego pracowania, a by dać możność wzięcia udziału wniesiony przez Francuzów kapitał.

## Układ polsko-sowiecki jest już ostatecznie potwierdzony

Układ między Polską a Sowietami o wzajemnej nieagresji, podpisany w swoim czasie, został obecnie potwierdzony przez Prezydenta Rzplitej ze strony Polski i prezydium CKW. ZSRR. ze strony Sowietów.

Układ ten gwarantuje obu stro-

nom wzajemne nieatakowanie się, oraz rozstrzygnięcie wszelkich sporów drogą wyłącznie pokojową.

Wymiana dokumentów potwierdzających układ odbędzie się w niedługim czasie i prawdopodobnie posiadać będzie charakter bardziej uroczysty.

## Nadużycia skarbowe w Będzinie Aresztowania wśród urzędników i kupców

SOSNOWIEC, 28.11. Na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego dokonano masowych aresztowań, w związku z nadużyciami, jakie wykryto w urzędzie skarbowym w Będzinie.

Aresztowano szereg urzędników oraz kupców.

W grę wchodzi nadużycia, m. in. w restauracjach będzińskich, gdzie urzędnicy urządzali szumne zabawy, oraz pożyczali pieniądze na własne bez pokrycia.

Z powodu toczącego się śledztwa, dalsze szczegóły trzymane są w tajemnicy.

## Stał się cud pewnego razu... Sąd gdański ukarał hitlerowca

GDANSK, 28.11. Sąd gdański skazał na karę grzywny 200 guldenów — orzywódcę hitlerowskich hitlerowców — b. członka Reichstagu Forstera — za groźenie gwałtem przedstawicielom władz.

Jest to odzwiek głośniejszy sprawy zabójstwa radnego socjalistycznego Gruhna w Nitychu przez hitlerowca Rudnickiego. W kilka minut po zabójstwie na miejscu, gdzie zamordowano Gruhna znalazł się Forster w towarzystwie kilku hitlerowców i wszedł do hotelu, w którym zabójca się ukry-

wał. Policja otoczyła dom i rozpoczęła indagację obecnego. Forster zażądał natychmiastowego wypuszczenia pod pretekstem konieczności powrotu do Gdańska, celem wzięcia udziału w wyznaczonych konferencjach między przywódcami hitlerowskimi a ówczesnym Wysokim Komisarzem Ligi Narodów, hr. Gravina. Forster zagroził arzytem urzędnikom policyjnym, że o ile go nie wypuszczą, zwoła 100 hitlerowców i rozprawi się z policją.

## Rogrózki

### z ust wybitnego hitlerowca

BERLIN, 28.11. — Na zjeździe „Związku Narodowo-Socjalistycznych Pracowników” w Lipsku dr. Frank z Monachjum, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera oświadczył, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej uważa się wprowadzić za związane-

go przysięga, iż postępować będzie drogą legalną, ale domagać się tego może tylko rząd, który sam jest legalny. Hitler nie chce walczyć o urząd kanclerza środkami nielegalnymi, niemniej jednak hitlerowcy nie mogą zgodzić się na to, aby ich poniżano.

## Gen. Schleicher krząca się... Niemcy jeszcze bez rządu

BERLIN, 28.11. Minister gen. Schleicher próbował pozyskać dla tolerowania gabinetu prezydjalnego socjal-demokratów. W tym celu odbył wczoraj rozmowę z dr. Breitscheidem. Obradująca w sobotę w Berlinie konferencja okręgowa partii socjal-demokratycznej wypowiedziała się ostro przeciw

poparciu jakiegokolwiek gabinetu pravicowego. Hitlerowcy nie są obecnie już brani w rachubę. Gen. Schleicher z drugiej strony stara się o pozyskanie dla siebie „centrum” przez wciągnięcie do gabinetu przydyjalnego przedstawiciela związków zawodowych Sateger-walka.

## Liga Narodów zadowolona z układu polsko-gdańskiego

GENEWA, 28.11. Rada Ligi Narodów odbyła krótkie posiedzenie, na którym przedewszystkiem zdecydowała odesłać sprawę mandżurską do Zgromadzenia Ligi.

Następnie reprezentant Wielkiej Brytanii Eden zreferował sprawę wprowadzenia złotego

na kolejach gdańskich. Ponieważ sprawa ta wraz z kilkoma innymi została załatwiona przez układ podpisany w sobotę przez ministra Becka i prezydenta Ziehmą, wobec tego, Rada może ograniczyć się do wyrażenia za dowolenia z takiego wyniku.

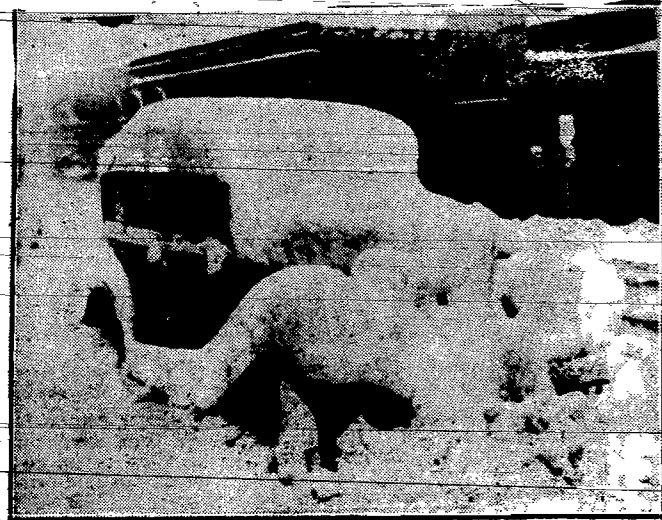
## Jeszcze do 1-go lutego p. Rosting W. Komisarzem w Gdańsku

GENEWA, 28.11. Na pełnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów na wniosek delegacji polskiej i gdańskiej przedłużyła mandat

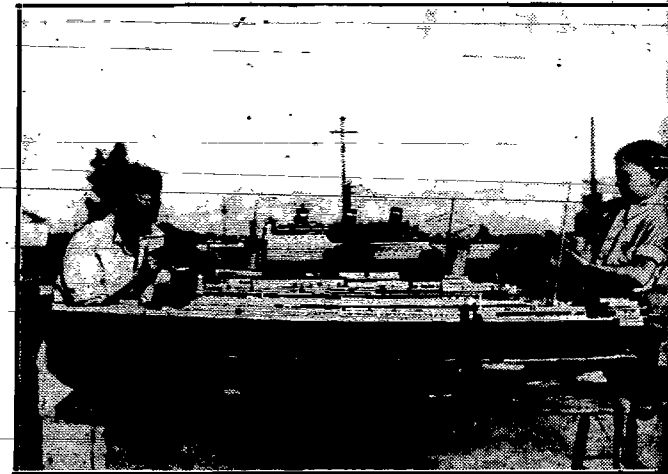
Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga, upływający z dniem 1 grudnia r. b. do 1 lutego roku 1933



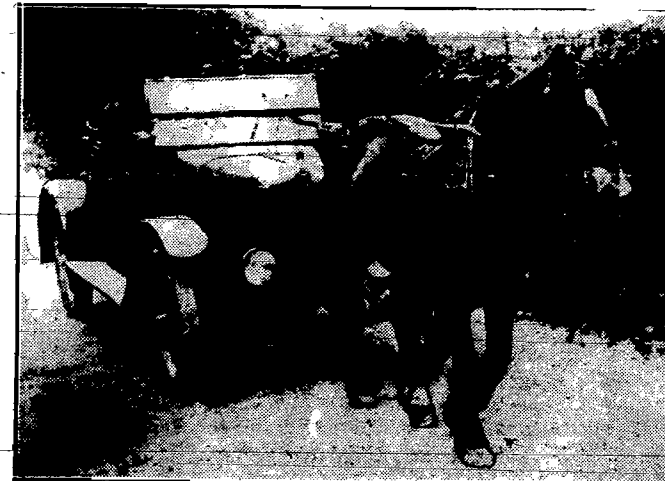
# ILUSTROWANE WIEŚCI ZE ŚWIATA



W północnej Ameryce zima panuje już wszechwładnie. W stanie Ohio podróż autem połączona jest z niebezpieczeństwem życia. Na zdjęciu samochód zasypany śniegiem w pobliżu miasta Toledo.



Przebiegające wzdłuż brzozy dwóch wielkich transatlantycznych statków amerykańskich „Leviatan” i „Majestic” wykonane przez Charles Windsor z Kalifornii.



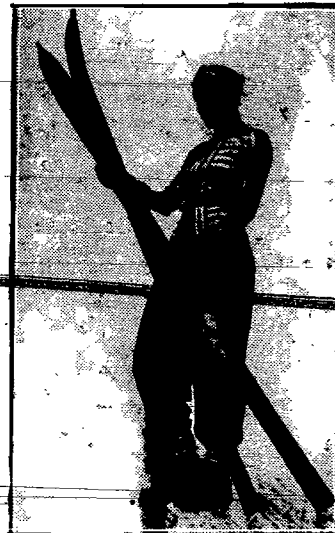
W angielskim hrabstwie Gloucestershire jeden z farmerów, któremu spał się wóz, kupił stare auto i zamienił je na pojazd konny.



Otwarcie roku akademickiego w Akademii Włoskiej odbywa się z wielką uroczystością, w obecności króla i dygnitarzy państwowych. Na zdjęciu prezydent Akademii Marconi w otoczeniu członków tej instytucji.



Młoda aktorka filmowa Patricia Farley po przyjeździe do Hollywood została natychmiast zaangażowana wskutek niebawłego podobieństwa do Greta Swanson.



Nowy model kostiumu narciarskiego, w jakim tegorocznej zimy sportowcy będą narżanki.



Ten tragicznie wyglądający obraz to tradycyjna „bitwa mączna” jaka starsi studenci wydają młodym „luskom” na uniwersytetach amerykańskich. Na zdjęciu bitwa w tumanach mąki na uniwersytecie w Long Island.

## PORADNIK dla wszystkich Piękny czyn urzędniczek

JOZEFA GAWĘDY

### Oddała swą posadę ojcu rodziny

Chciałam się zapytać Pana Gawędy, czy dobrze robię w wypadku, o którym będę pisać. Otóż kwestia jest tego rodzaju. Mając możność pracy biurowej zrezygnowałam z niej, wolałam, aby z niej skorzystał pewien znajomy pan, ojciec trojga dzieci.

Ja, paniuszka, mogę zajmować się gospodarstwem domowym, nawet obecnie zajmuję się u kuzynostwa gospodarstwem. A moja rodzina zarzuca mi, że ja się poświęcam, że jest równoprawnością, że kobiety także pracują w biurach. Ja jestem innych poglądów i nie mogę się z tym zgodzić, bo odczuwam niedole ludzka.

I choć jestem jeszcze młoda, bo mam 19 lat, ale myślę, że mężczyzna powinien zajmować miejsca biurowe czy inne, a kobiety domowe, bo one są na to stworzone.

Proszę P. Redaktora o wytlumaczenie w poczytnym Pana piśmie, gdyż tak do każdego dojdą Jego słowa, mej rodzinie, że nie postąpiłam źle, dając jakemuś Ojcu pracę i jego dzieciom chleb. Może przedziej zrozumieją Pana Redaktora, niż mnie, tak mało doświadczoną osobę.

Nieodświadczone Mimi. Tomaszów - Maz.

— Dobre serce i obywatelskie wyrobienie przynoszą Pani prawdziwy zaszczep.

Ma Pani wielką słuszność, że pracować powinni przede wszystkim ojcowie rodzin. Dobrowolne zrzeczenie się posady na

rzecz człowieka, obciążonego dziećmi, jest pięknym czynem, który, gdyby znalazł naśladowczyń, z pewnością zmniejszyłby liczbę bezrobotnych.

Rodzina Pani mówiąc inaczej, ma na względzie tylko ciasny krąg własnych interesów materialnych. Pani, mimo swego młodego wieku i braku doświadczenia, obejmuje szersze horyzonty.

Brawo panno Mimi! Gdybym Panią znał, ucałowałbym z szacunkiem Jej sprawowaną przy gospodarstwie domowym raczkę.

**NIECIERPLIWI NARZĘCZONY.** Czytając Pana rady, pragnę ja jej zasięgnąć, ponieważ nie mam już rodziców, ani rodzeństwa, wychowuje mnie ciocia.

Mam lat 20-cia, jestem niebrzydka blondynką i mam powodzenie u mężczyzn. Z wielu starających się o moją rękę wybrałam pana M., o siedem lat starszego ode mnie, lecz tu właśnie zaczyna się moja męka.

Pan M. twierdzi, a nawet przysięgał mi w kościele, że mnie kocha i tylko mnie będzie miał za żonę, a jednak zawsze mi tak dokuczy, że prawie codziennie płaczę na Niego. Ja, co dawniej wśmiewałam mężczyznom, który mi mówił o miłości, dziś, że kocham, znoszę piękne męki, czy tak być powinno?!

Pan M. mi nie wierzy na słowo, żąda ode mnie dowodu miłości.

mimo, iż wie, że poza Nim nikt

mi nie obchodzi. Czy mężczyzna gdy kocha to sprawia swej ukochanej jakąkolwiek przykrość, a wreszcie żąda od ukochanej hanby? Choćby nie przed ludźmi, ale wystarczy, że będę wiedziała ja i Bóg!!! Data naszego ślubu

jest pagnaczona na Wielkanoc, czy dla zakochanych ten czas nie minie szybko, czy nie można zapanować nad sobą, przecież wtedy będę już cała Jego bez zastrzeżeń! Zato teraz codziennie się sprzeczmamy oto. Czy można żyć w takiej mece?

Dawno myślę o samobójstwie, ale teraz wydaje mi się ono zba wieniem, skończę te męki i nie będę nikomu przeszkadzała, a tembardziej Jemu. Ja już zaczynam wątpić w Jego miłość, bo gdyby mnie kochał, czy tak strasznie by mi pozwolił cierpieć?!

Radź drogi Gawędo jak ja mam postąpić, bo już tracę zmysły!

I On jest zwolennikiem Twych rad, a więc przemów drogi Gawędo do Jego samolubnego serca (a może On go nie ma wcale?).

Z wielką niecierpliwością oczekuję odpowiedzi ponieważ od niej zależy dalsze moje życie i niech Ten samolub dowiedzie się jak strasznie Go kocham i cierpię jednocześnie.

**Zrozpaczone Stasik.** Nie posunę się do twierdzenia, że pan M. Pani nie kocha. Raczej przeciwnie, pewien jestem

jego uczuć dla Pani

w chwili obecnej, ale co będzie dalej, niewiadam.

Gdyby nawet miłość Jego dla Pani miała wzrosnąć, nie powinna Pani ulec tym namowom, choćby dlatego, że narzeczony nie chce uszanować Pani zasad i woli w tym względzie.

Ma Pani całkowitą słuszność, że do Wielkiejnocy nie jest tak daleko, żeby nie można poczekać.

Pan M. wart jest małego kazania, które poniżej wygłaszam:

A to ładnych rzeczy się dowiaduje o zwolenniku moich rad.

Zamiast być zadowolony, że ma Pan narzeczona o tak stałych zasadach, którymi nawet wielka miłość zachwiać nie jest zdolna.

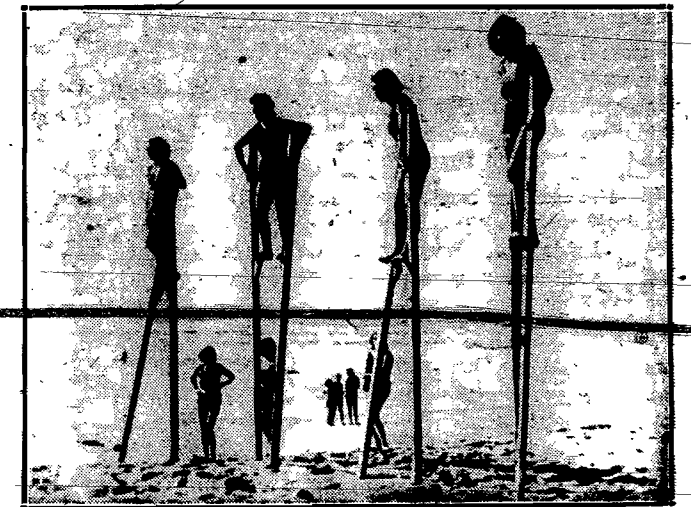
**dreczy Pan biedne dziewczę** i doprowadza do myśli o samobójstwie.

Pański „Stasik” zapowiada się na wierną i wzorową żonę i niechże się Pan nie stara tych jej moralnych podstaw podkopać — bo w przyszłości może się to na Pana srodze pomścić.

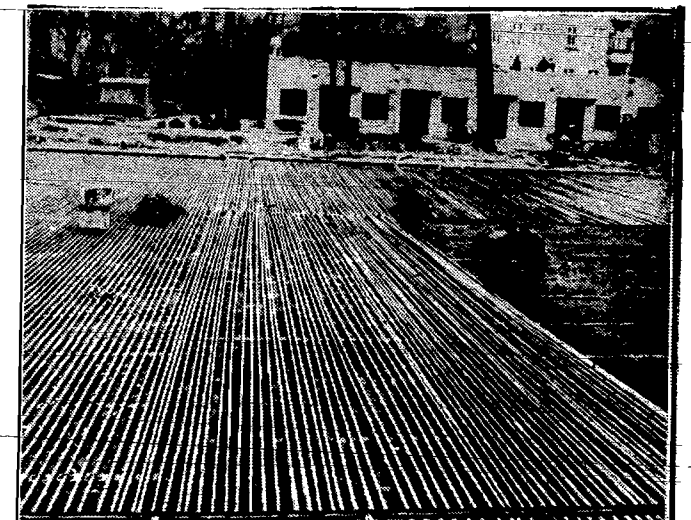
### Poszukują pracy

**Piekarz-cukielnik,** młody, zdolny fachowiec z dobrymi świadectwami poszukuje pracy chociażby za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Adres: Włodzimierz Wołwiński, sejmik p. Karol Gajewski dla cukiernika.

**Krawcowa,** szwaczka po domach lub u siebie, znająca haft i reparacje, posiadająca na utrzymaniu 10-letnią córkę i bezrobotnego męża — szofera, błaga o dostarczenie jej pracy, którąby umożliwiła wyżywienie rodziny. Adres: Warszawa, ul. Zachodnia 17, Helena Lenk.



Szczudła są ulubiona rozrywką na plaży kalifornijskiej w Ameryce.



Pierwsza w Niemczech szklarnia na wolnym powietrzu, która nawet przy 10 — 12 stopniach ciepła, może być wykorzystywana przez młodszych tego sportu. Na zdjęciu system rur, służący do przygotowania sztucznego lodu.



# Banda fałszerzy banknotów na ławie oskarżonych

W kwietniu i maju ub. roku toczył się przed tutejszym sądem okręgowym proces przeciw członkom bandy fałszerzy banknotów polskich i amerykańskich. Z liczby 29 osób, pociągniętych do odpowiedzialności na ławie oskarżonych posadzono 16, reszta zdolała zbiec przed aresztowaniem.

Dn. 5 maja ub. r. zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: Jankiel vel Jakób Iglicki i Abram Lechok Basior każdy na 12 lat, Wincenty Hermanowski na 9 lat, Paweł Kowerko, Witold Rokicki, Kelman Rozenfeld, Icek Mejer Szpitalewicz każdy na 4 lata, Lejba Judel Goldfingier na 5 lat i Anna Gorbunowa na jeden rok więzienia. Ponieważ Zelman vel Salomon Jenielew podczas przewodu sądowego zachorował, sprawa jego została wydzielona, a następnie była przedmiotem oddzielnej rozprawy, w wyniku której został on skazany na 12 lat więzienia.

Sąd najwyższy uchylił ten wyrok ze względów formalnych i polecił powtórne rozpatrzenie sprawy.

Ławę oskarżonych zajęło 10 oskarżonych: Jenielew, Iglicki, Basior, Hermanowski, Gorbunowa, Rokicki, Kowerko, Rozenfeld, Szpitalewicz i Goldfingier.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych — trzech z nich Goldfingier, Basior i Iglicki zgłosili wnioski o wyznaczenie im obrońców z urzędu. Po krótkiej naradzie sąd prośbę odrzucił i przystąpił do odczytania obszernego aktu oskarżenia (46

stron pisma maszynowego).

Zarzuca się w nim oskarżonym udział w bandzie, utworzonej w celu podrabiania banknotów polskich i Stanów Zjednoczonych oraz puszczania tych banknotów w obieg, ponadto zarzuca się im, że po porozumieniu świadomie podrabiali

banknoty polskie różnych wartości i emisji w sposób, przedstawiający niebezpieczeństwo znacznego rozpowszechniania fałszyfikatów.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jenielew oświadczył, że nie przyznaje się do winy. Podał

## Proces „Warrantu”

Wczorajszy 28 my dzień procesu o podpalenie magazynu „Warrantu”, poświęcony był całkowicie dalszym badaniom ekspertów buchalterów. Udzielali oni wyjaśnień, dotyczących otwarcia bilansu „Warrantu” na 1 stycznia 1926 r., poprawek w księdze magazynowej, zapisów w ksiągce importowej, kolejowej, kontroli celnej. W związku ze stwierdzonym przez ekspertów faktem, że z liczby 40 pozycji towarów w składach (poza magazynem „K”) tylko 6 było asekurowanych — oskarżony Kugiel oświadczył, że reszta ubezpieczyła same firmy, jak to zresztą było w magazynie „K”.

Z dalszych wyjaśnień ekspertów wynika, że przepustki na

zabranie towarów z magazynu były w wielu wypadkach wykrobane, poprawiane, a nawet anulowane. Anulowanych przepustek używano pa raz wtóry przy wydawaniu innych towarów.

Dziś dalsze badanie ekspertów.

## Stowarz. Mieszkańców Przedmieść przeciw redukcjom w straży miejskiej

Pogłoski o mającej nastąpić ze względów oszczędnościowych redukcji personelu straży miejskiej, zaniepokoiły mieszkańców przedmieść Białegostoku, którzy obawiają się, że wpłynie to na osłabienie akcji ratowniczej na wypadek pożaru, zwłaszcza wobec oddalenia

przytem, że wiedział, iż jego szwagier Szapkausz należał do takiej bandy fałszerzy, jednak nie meldował o tem policji ze względów rodzinnych, starał się natomiast wpłynąć na niego, aby zrezygnował z dalszego udziału w bandzie. Kiedy później dowiedział się, iż fałszerzy wynajęli plebanję w Niewodnicy-Kościelnej i zamierzają zaistalować maszyny celem uruchomienia fabryki pieniędzy, udał się do próboszcza i ostrzegł go.

Oskarżeni Iglicki i Gorbunowa również nie przyznali się do winy, przyznał się natomiast osk. Basior. Po przerwie sąd w dalszym ciągu słuchał wyjaśnień oskarżonych. Dziś badanie świadków.

przedmieść od centrum miasta. W związku z tem zarząd Stow. Mieszkańców Przedmieść wystąpił z memorjałem w tej sprawie do odnośnych władz. Chrz. Związek Właścicieli Nieruchomości na walnem zebraniu swych członków uchwalił również wniesienie memorjału.

## Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia zlikwidowany

Akcja pomocy bezrobotnym nie będzie przerwana

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się wczoraj wieczorem likwidacyjne zebranie wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia. Zagaił je przewodniczący komitetu, p. wojewoda Kościółkowski, następnie p. nac. Kamiński odczytał sprawozdanie, z którego wynika, że w okresie od 17 września 1931 r. do 30 września 1932 r. komitet wydatkował na pomoc bezrobotnym 1.345.000 zł., z czego na zasiłki w gotówce wydano 246.000 zł., w naturze 1.007.000 zł., koszty administracyjne i ogólne wyniosły 92.000 zł. Dochody komitetu przedstawiały się, jak następuje: naczelny komitet wyasygnował 548.000 zł., dochody własne wyniosły 472.000 zł., w tem ofiary dobrowolne urzędników pań-

stwowych i prywatnych 109.000, wojska 47.000, handlu, przemysłu i rzemiosła 48.000 zł., właścicieli nieruchomości 11.000 zł., robotników 8.000 zł. Ofiar w naturze Komitet otrzymał na sumę 112.000 zł., a od naczelnego komitetu produktów na sumę 320.000 zł.

Następnie p. Ostrowska, prezes sądu okręgowego, odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej poczem udzielono absolutorjum prezydium komitetu.

Na zakończenie p. wojewoda Kościółkowski podziękował w serdecznych słowach w imieniu prezydium i bezrobotnych członków komitetu za ich ofiarną pracę.

### Trzy „damy” i starzec.

Na ul. Żwirki i Wigury został zepchnięty z chodnika przez trzy niezbrane kobiety 70-letni Abram Zabłudowski (Warszawska 34), który upadł i złamał kość barkową.

## LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci.  
Porady dla matek karmiących.  
Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu.  
Kobięce, ekuzeryjne. Porady dla ciężarnych.  
Skórne, weheryczne. Analizy, Rentgen.  
Gabinet dentystyczny. Lampa kwarcowa.  
Diatermia. Elektryzacja.

Łukwińska wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia nie oznacza, że akcja pomocy dla bezrobotnych będzie przerwana. Prowadzić ją będzie komitet lokalny województwa białostockiego, który — jak to pisaliśmy — powołany zostanie w najbliższym czasie, stosownie do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia b. r.

## MODERN

pocz. 515 ceny  
korzystajcie od  
z dotychczas  
niebywałej okazji  
tylko dziś i jutro

49 gr.

Bezkonkurencyjnal komicy

## FLIP i FLAP

w najweselszym filmie

## MEŻOWIE I ŻONY

PONADTO

## MAMA KOCHA PAPE

Komedja w 2 aktach

NA SCENIE

## WYSTĘPY ARTYSTÓW

rewja humoru p. t.

## BAWMY SIĘ WESOŁO!

## APOLLO

DZIŚ

Początki: 4<sup>30</sup>, 6<sup>20</sup>, 8<sup>10</sup>, 10

CENY OD

49 GR.

## ZATRUTE

## DUSZE

Upadek, gehenna i wyzwolenie opętanej kobiety

## DANIELA PAROLA

## JEAN MURAT

w roli głównej

Akcja rozgrywa się w  
HAMBURGU, PARYŻU  
I LIZBONIE

wróćcie w siebie  
APOLLO  
Jan  
Kiecura  
zachwyci  
wszystkich  
w największym  
filmie świata  
PIEŚŃ  
NOCY